

Wielicko o sztopeniu wyrobku.



Cena 600 Wkp.



O  
CHŁOPKU  
DOROBKU



# O CHŁOPKU DOROBKU

UŁOZYŁ  
M. WIELICZKO

ILUSTROWAŁ  
J. BANASIEWICZ

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 7  
Tel. 26-68-63

WYDAWNICTWO  
ZWIĄZKU JEŃCÓW,  
ZAKŁADNIKÓW I REPATRYJANTÓW  
„WSPÓŁPRACA“

Krakowskie-Przedmieście 21, tel. 224-60.

<http://rcin.org.pl>

1923 r.



5321

NOWA OPOWIEŚĆ LUDOWA.

Był sobie chłopek zacny, spokojny...  
nie wachał wojny.  
Bez wielkiej chwały zbożnie i boso  
siał swoje proso...  
Więc przepadali za nim swojaki,  
a w polu ptaki...  
Miał mir na świecie: — jako się siało,  
tak wyrastało.





<http://rcin.org.pl>

Bez wielkiej chwały zbożnie i boso, — siał chłopek proso...

Aż raz przybyli do niego z miasta,  
niczem do Piasta  
i przemówili głosem podniosłym:  
— zostańcie postem...  
Dla was, że we wsi wpływy swe mata,  
pałac, — nie chata...  
Siedzieć przystało, jak dobrej wróżce,  
wam — na poduszce  
i miast targować zbożem, lub jajem...  
zarządzać krajem.



<http://rcin.org.pl>

[Aż tu przybyli do niego z miasta, — niczem do Piasta.

Wlot chłopek pojął, nie w ciemię bity,  
że to — — zaszczyty,  
więc za przybyszów zwołał namową  
Radę Ludową...  
I póty krzykiem rwał pod niebiosy,  
aż zjednał głosy,  
za co poprzysiągł wziąć jaknajgęściej,  
ster w swoje pięści  
i bezustannie wyprawiać chece  
o sprawy kmiece...



<http://rcin.org.pl>

A że był chłopiek nie w ciemię bity, — wlażł po zaszczyty...

A otrzymawszy mandaty błogie,  
wyruszył w drogę...  
Konik najlepszy w całym powiecie,  
szedł jak w karecie.  
Kmieć mu batogów nie szczędził siła,  
ziemia dudniła...  
Wątpiło tylko żydziej wioskowe  
czy chłop ma głowę,  
a inteligent patrzył z pogardą  
na minę hardą.



I gdy otrzymał mandaty błogie — wyruszył w drogę.

W Sejmie, by spełnić swe obietnice,  
wlażł na mównicę  
i potraktował innych jak gapy,  
wszystko wziął w łapy,  
aż się dziwiono zblizka i zdala,  
że chłop... mądrała,  
A on — — wyrastał nad wszystkie posty,  
aż — — ceny rosły...  
Przy jego sławie każda zagasta...  
(miljon funt masła).  
Aż się cieszyła rodzima gleba  
(miljon funt chleba),  
A kmięć wpatrzony w przysięgi wątek,  
robił majątek,  
ściskając mocniej i coraz gęściej,  
ster w swojej pięści...





<http://rcin.org.pl>

Tu, — mając sobie — innych za gapy, wszystko wziął w łapy.

Aż się skończyła cała kadencja,  
z nią — — — kwintesencja. \*)  
Więc chłopek zaprzągnął miljonów korce,  
w swego wyborcę,  
a na woźnicę wziął za pół centa  
inteligenta...  
Żydka dopuścił też do ołtarza,  
w roli szafarza,  
Innym pozwolił ciągnąć się z błotka,  
jeśli ochotka.  
I tak powracał do kmiecej chaty,  
chwaląc mandaty.

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 70  
Tel. 26-68-63

\*) koncesje, wywozy i t. p. (patrz Śpiewniki Ludowe, Glogera i t. p.).



I gdy się wysnuł mandatu wążek, — miał już... majątek.









F

5321